

Skąd się wzięły nazwy polskich miesięcy? Cz. 2

KWIECIEŃ- nazwę wywodzi od pierwszych kwitnących kwiatów. W staropolskim języku zwał się żykwiat lub ludzikwiat, jako że kwietniowe kwiaty często oszukiwały, wychodząc za wcześnie z ziemi. To właśnie wtedy zaczynamy cieszyć się cieplejszymi promieniami słońca, których tak potrzebują rośliny zielone. Kwieci, czyli zdobi ziemię rozkwitającymi pierwszymi wiosennymi kwiatami, które wywabia przedwcześnie ciepło promieni słonecznych. Dawniej nazywano go lżykwiatem albo nawet zwodzikiemwiatem, bo te wczesne bukiety, które przynosi, zwodzą rychłym nadejściem cieplejszych dni.

Przysłowia związane z tym miesiącem:

- Kwiecień - plecień, bo przeplata trochę zimy, trochę lata
- Choć i w kwietniu słonko grzeje, nieraz pole śnieg zawieje

MAJ- pozostawał od dawna niezmiennie majem, jak u Rzymian Maius.

Miesiąc ten Rzymianie poświęcili bogini Mai, matki boga Merkurego. Wkraczał przystrojony kwiatami i ziołami. Zaczynał się czas radości całej przyrody (pełen radości, miły - to po łacinie "majus"). Od niego właśnie pożyczył sobie imię nasz piąty miesiąc ze słowikiem, miesiąc zakochanych.

Przysłowia związane z tym miesiącem:

- Grzmot w maju - znak urodzaju.
- Gdy w maju plucha, w czerwcu posucha.

CZERWIEC- zwano dawniej powszechnie czyrwień. Nazwa pochodzi od wyrazu czerw. Kiedyś właśnie w czerwcu zbierano jego poczwarki, suszono je na słońcu i wyrabiano z nich czerwony barwnik - purpurę - do farbowania płótna. W tym miesiącu mnoży się także dużo trutniów (samców pszczoł), które zwano także czerwem.

Przysłowia związane z tym miesiącem:

- Czerwiec daje dni gorące, kosa brzęczy już na łące.
- Kiedy kwitnie w czerwcu bób, to największy wtedy głód, a kiedy mak, to już nie tak.

Bibliografia:

- <http://www.bibliotekawszkole.pl/inne/gazetki/gazetki023.php>
- „Rok Polski w życiu, tradycji i obyczajach ludu” Jan Uryga, 2003
- <http://dladzieci.pl/ecid,25,eid,1360,title,Styczen-luty-marzec-skad-sie-wziely.zabawa.html?ticaid=612132>



Nienawidzę Fiata. Mam na myśli Fiata jako koncern. To, co robi jest dla mnie co najmniej dziwne i denerwujące. Oznacza to, że tym razem będziecie musieli posłuchać mojego narzekania. Po pierwsze Lancia. Fiat wyprawia z jej ofertą modelową mrożące krew w żyłach zabiegi. Jakby w ogóle nie pamiętał o przeszłości tej marki. Sytuacja (w skrócie) przedstawia się tak : Fiat jest także właścicielem Chryslera. Lancia ma w ofercie mało modeli. Co robi Fiat? Zmienia znaczki Chryslera na znaczki Lancii i mówi: gotowe! Tak powstały Lancia Voyager, Lancia Thema i Lancia Flavia (czytaj: Chrysler Voyager, Chrysler 300C i Chrysler Sebring). To są pary identycznych samochodów! Jak można?! Nie chcę zabrzmieć jak zagorzały purysta motoryzacyjny, ale przy takiej historii marki nowa linia modelowa to wręcz profanacja. Przecież Lancia produkowała tyle wspaniałych samochodów! *Top Gear* uznał, że to właśnie Lancia wyprodukowała najwięcej znakomitych aut w historii. Nie dziwię się. Stratos, Fulvia, Delta Integrale, 037, Thema 8.32, Aurelia, Beta Montecarlo, Gamma i oczywiście modele czysto wyścigowe. Ta lista już jest imponująca, a mogłem coś pominąć. I przy takiej przeszłości zwieńczonej sukcesami Delt Integrale Evo na trasach rajdowych w latach 90., Fiat podmienia znaczki w Chryslerach... Po drugie Fiat 500. Jego pierwsza wersja, z lat 50., to chyba najbardziej urocze auto w historii. Wszyscy go uwielbiają. Kiedy go zobaczycie, nie będziecie mogli powstrzymać się od uśmiechu. Kilka lat temu Fiat wypuścił na rynek nową pięćsetkę. Tutaj muszę pochwalić konstruktorów i stylistów Fiata, bo zrobili kawał dobrej roboty.



Kia Spo... o przepraszam Jeep Cherokee



Lancia 037

Zaprojektowali auto stylowe i nawiązujące do oryginału. Ale modele 500L, 500L Trekking i 500X to już gruba przesada. Są to odpowiednio kompakt i jego wersja z plastikowymi zderzakami i nadkolami (Fiat i tak nazwał to nowym modelem) oraz mały SUV. Co to w ogóle za pomysł?! To po prostu bezmyślny „skok na kasę” i żerowanie na takim dobrym aucie, jakim była i jest pięćsetka.

Po trzecie Jeep. Na początek nowy Cherokee produkowany od zeszłego roku. Chodzi o jego stylistykę. Nie jest kontrowersyjna. To auto jest po prostu paskudne. Ujmę to tak : gdy po raz pierwszy zaprezentowano jego zdjęcia, część internautów myślała, że to żart na Prima Aprilis. Że ktoś przerobił Kię Sportage w Photoshopie. Gdy okazało się, że to oficjalne fotografie, wszyscy łapali się za głowę. Co! To ma być Jeep?! Przecież Jeepy zawsze były kanciaste, pudełkowate, toporne, takie... amerykańskie. Ale za to je lubiliśmy. Takie były. A nowy Cherokee? Można by na nim umieścić znaczek jakiejś japońskiej marki i nikt by się nie zorientował. Jest jeszcze nowy model, bliźniaczy do Fiata 500X. Już przy tym zdaniu zapala się lampka ostrzegawcza. Bliźniacze Jeep i Fiat? Coś jest nie tak. Okazuje się, że obawy są całkowicie słuszne, ponieważ tego nowego Jeepa można opisać podobnie jak nowego Cherokee. Tragedia...

P.S. Właśnie się dowiedziałem, że Fiat zamierza wycofać Lancię ze wszystkich krajów poza Włochami, gdzie będzie sprzedawany tylko miejski Ypsilon. Napisałbym coś, ale wykraczałoby to daleko poza możliwości, jakie daje mi szkolna cenzura...

Krzysztof Olszewski, kl.3e



www.domowe-wypieki.pl

Mazurek kajmakowy

Składniki:

- 250g mąki,
- 150g masła,
- 1 żółtko
- 2,3 łyżki wody.



www.mojegotowanie.pl

Przygotowanie:

1. Wszystkie składniki razem zagniatamy tak, aby powstała jednolita masa.
2. Ciasto odstawiamy do lodówki na około 1 godzinę.
3. Na blasze układamy schłodzone ciasto.
UWAGA! Możemy puścić wodze fantazji i uformować ciasto na dowolny kształt np. jajka, króliczka wielkanocnego.
4. Pieczemy w 180°C na złoty kolor. (Czas pieczenia zależy od piekarnika)
5. Gotowe, ostudzone ciasto dekorujemy dowolną polewą:
a) może to być np. czekolada- 200g czekolady rozpuszczamy w kąpieli wodnej wraz z 1,2 łyżkami masła.
b) masa kajmakowa - mleko skondensowane w puszcze gotujemy ok. 2,5 godziny (natomiast, jeśli liczy się dla Was czas możecie zakupić gotową masę kajmakową w dowolnym sklepie).
6. Po ostygnięciu masy dekorujemy płatkami migdałów lub orzechami.

Smacznego życzy Redakcja
Przepis wybrała Pola Gil



dziecko.trojmiasto.pl

H U M O R

Na lekcji plastyki pani każe przedstawić na rysunku wiosnę.

Podchodzi pani do Jasia i mówi:

- Czemu nic nie narysowałeś?
- Ale ja naprawdę narysowałem.
- Ale co?
- Ośła i łąkę
- A gdzie jest ta łąka?
- Osiół zjadł
- A gdzie jest osioł?
- Najadł się i poszedł...

Podczas przedstawienia w cyrku wybuchł pożar. Wszyscy biegają w panice, wołając: "Ratunku, pożar!", tymczasem z boku stoi spokojnie jakiś mężczyzna i mówi:

- Jestem dyrektorem cyrku. Proszę zachować spokój, za chwilę wystąpi połykacz ognia!

Sekretarka wchodzi do gabinetu:

- Panie dyrektorze, wiosna przyszła!
- Niech wejdzie!

Mucha spotyka stonogę i pyta:

- Czemu nie przyszłaś na lodowisko?
- Bo zanim założyłam łyżwy, to przyszła wiosna.



www.zaklinaczpsow.pl



groszkowomi.blogspot.com

Ojciec pyta syna:

- Co robiliście dziś na matematyce?
- Szukaliśmy wspólnego mianownika.
- Coś podobnego! Kiedy ja byłem w szkole, też szukaliśmy wspólnego mianownika! Że też nikt go do tej pory nie znalazł...

Chuck Norris nie umrze.

On kopnie w kalendarz. Z półobrotu.

Gimnazjum... I co dalej?

W tym roku nasze gimnazjum opuszczą trzecioklasiści. Wielu z nich czeka nie lada wyzwanie, którym jest oczywiście egzamin gimnazjalny.

Lecz tak naprawdę nie to najbardziej stresuje przyszłych licealistów. Jaką szkołę wybrać? – oto jest pytanie.

19 marca 2014 r. specjalnie dla nich naszą szkołę odwiedzili przedstawiciele pobliskich liceów i techników. Wiele z nich szczyliło się znakomitymi opiniami i planami nauczania.

Poznaliśmy m.in.:

- IV LO im. Adama Mickiewicza
- XIX LO im. Powstańców Warszawy
- XLVII LO im. Stanisława Wyspiańskiego
- XCIX LO im. Zbigniewa Herberta
- CXI LO z Oddziałami Integracyjnymi im. Stefana Kisielewskiego

A także technika:

- Technikum Chemiczne nr 3 im. prof. dr. Józefa Zawadzkiego „Chemik”
- Technikum Spożywczo-Gastronomiczne im. Jana Pawła II

Nie wymieniałam oczywiście wszystkich, bo jak wiecie na Pradze znajduje się dużo szkół i myślę, że nie wszystkie zmieściłyby się w tym artykule.

Wracając do tematu, oto kilka porad w wyborze szkoły:

1. Zastanów się, czym się interesujesz i czym chciałbyś się zajmować w przyszłości.
2. Jeżeli pasjonuje cię np. fryzjerstwo wybierz technikum/szkołę zawodowe, które mają w swojej ofercie ukończenie szkoły z tym tytułem.
3. Weź pod uwagę dojazd do szkoły. Jeżeli mieszkasz na Pradze nie szukaj szkoły na Żoliborzu, bo sam dojazd zajmie ci dużo czasu.
4. Oblicz, ile mniej więcej mógłbyś mieć punktów na świadectwie i sprawdź, czy masz szansę dostać się do szkoły.

I najważniejsze – **TEN OSTATNI MIESIĄC PRZED EGZAMINAMI POŚWIĘĆ NA NAUKĘ!** – chodź na lekcje przygotowawcze po lekcjach, powtarzaj systematycznie materiał do tej pory przeprowadzony, rób testy sprzed paru lat. W Internecie jest bardzo dużo stron, na których znajdziesz odpowiednie ćwiczenia, testy itp. Polecam stronę Centralnej Komisji Edukacyjnej – w zakładce „egzamin gimnazjalny” znajdziesz wszystkie dotychczasowe egzaminy, przykładowe zestawy zadań itp.

<http://www.cke.edu.pl/>



google grafika

Jeżeli zależy ci na swojej przyszłości, weź się w garść i spraw, by była ona taka jaką sobie wymarzyłeś! Powodzenia!

Autor: Magdalena Więśław kl. 3b



google grafika